

Judaizm według Franza Rosenzweiga nie podlega czasowi, gdyż jest zabezpieczony „wiecznym życiem” Żydów (wieczne życie jest rozumiane przez niego jako wieczny naród), odpornym na działanie czasu. Nie podlega czasowi, ponieważ sam stwarza własny czas w harmonii z wewnętrznym rytmem następujących pokoleń. Tworzy równoczesność kolejnych pokoleń rozłączonych w czasie, równoczesność, opartą na związku między potomkiem a przodkiem. Syn bowiem posiada przekonanie swojego ojca, wnuk zaś odnawia imię dziadka. Dzięki temu lud staje się wiecznym ludem. Dostrzegając jeden drugiego w tym samym momencie, potomek i przodek dostrzegają według Rosenzweiga jeden w drugim tak ostatniego potomka, jak i pierwszego przodka. Dzięki temu ostatni potomek i pierwszy przodek, jeden dla drugiego, a obydwaj dla tego, który stoi między nimi, stanowią prawdziwe wcielenie wiecznego ludu. Dlatego też Rosenzweig nie waha się stwierdzić: „My bezpośrednio przeżywamy nasz judaizm w starcach oraz w dzieciach”.

Wieczność narodu jest nazwana przez jedną z pierwszych interpretatorek Rosenzweiga E. Freund „względna wiecznością”, gdyż dla niej wieczność może mieć charakter jedynie absolutnej wieczności. Jednakże dla Rosenzweiga te dwie wieczności mogą się zetknąć. (Boska wieczność nie jest przez niego rozumiana jako czas „bez końca”, lecz jako jedność trzech jakościowo różnych czasów: stworzenia, objawienia i zbawienia.) Judaizm upodabnia się do wieczności, gdyż łączy czasy stworzenia—objawienia—zbawienia jako wieczność życia. Odbiciem wiecznego narodu w boskiej wieczności jest wierząca gmina żydowska. W liturgicznym roku przeżywa ona symbolicznie (co opisał Rosenzweig w I księdze III części „Gwiazdy zbawienia”) boską wieczność. Stąd Rosenzweig może powiedzieć, że „rok staje się pełnym zastępcą wieczności”, a święta roku żydowskiego odzwierciedlają w sobie stworzenie, objawienie i zbawienie.

Według Rosenzweiga naród żydowski, który przenosi z pokolenia na pokolenie swe liturgiczne życie, stanowi antycypację kresu. Życie żydowskiej gminy nie jest regulowane przez obiektywny czas, który posuwa się w linearnym postępie, ale ma swój własny czas. Duchowy rok gminy jest wymierzony cyklem tygodniowych okresów wyznaczonych szabatami. Regularność następowania szabatów czyni je kamieniami węgielnymi roku. Szabat jest okresem zaczynającym się w piątek o zachodzie słońca i kończącym się w sobotę wraz z nadejściem zmroku. Ta przedłużona doba jest największym i najważniejszym świętem żydowskim i zarazem najważniejszym aktem wiary każdego Żyda. Przestrzeganie i wypełnianie nakazów dotyczących szabatu podlega ścisłym rygorom.

Szabat według Rosenzweiga przypomina stworzenie. Bóg bowiem stwarzał świat przez sześć dni, a siódmego odpoczywał. Dał więc Żydom ten siódmy dzień jako dzień odpoczynku i świętości. Ten siódmy dzień jako dzień odpoczynku jest dla Rosenzweiga przypomnieniem

dzieła początku. Ten dzień obdarza rok istnieniem. To istnienie musi być co tydzień na nowo stworzone. Każdy szabat jest sobie równy, a tym co go odróżnia od innych, jest zmiana czytań Biblii hebrajskiej. Szabat odzwierciedla stworzenie świata w roku. Jak świat nie został raz stworzony w jednym akcie, tak szabat jako święto stworzenia nie jest dla Rosenzweiga jednorazowym świętem, lecz staje się cotygodniowym odnowieniem roku. Każdy szabat przez swoją wewnętrzną budowę: wigilia szabatu, szabat rano i zakończenie szabatu, odzwierciedla w sobie stworzenie, objawienie i zbawienie:

„W wigilię (szabatu) była to wiedza o stworzeniu wszystkiego ziemskiego, które formowało wyrok poświęcenia, rano jest to świadomość wybrania narodu przez dar Tory i zaszczepienia wiecznego życia zdarzającego się w tym darze. (...) Z tą świadomością wiecznego życia wznosi się (wezwany) także wewnątrz szabatu ponad wzniesienie, które rozdziela jeszcze objawienie i stworzenia od zbawienia. Modlitwa po południu staje się modlitwą zbawienia.”

W piątek dwadzieścia minut przed zachodem słońca zapala się świece szabasowe. Po zachodzie słońca, przed wieczerzą szabasową odbywa się „kidusz”, czyli poświęcenie wina lub moszczu gronowego (soku z winogron) i chał szabasowych lub bochenków pszennego chleba. Jeśli w domu jest mężczyzna, to on ma pierwszeństwo w sprawowaniu „kiduszu”. Do tej uroczystości potrzebny jest stół nakryty białym obrusem lub białą serwetą oraz kielich napełniony winem. Dwie chały lub dwa małe bochenki pszennego chleba powinny być osłonięte z góry i z dołu białą serwetą. Dwa bochenki symbolizują podwójne porcje pokarmu, cudownie zsyłanego Żydom w każdy piątek na pustyni. Osłona jest symbolem rosy, która pokrywała pokarm na pustyni.

Dla Rosenzweiga nie tylko zakończenie wieczornej modlitwy: „i wypełniło się” (słowo końcowe historii stworzenia) przypomina stworzenie świata, lecz także znaczenie błogosławionego chleba i wina. Dar Boga, będący równocześnie dziełem człowieka, symbolizuje dla niego całą siłę życia. Stąd może Rosenzweig powiedzieć, że „każdy kawałek chleba i każdy łyk wina smakuje nam (Żydom) tak wspaniale, jak smakował nam pierwszy i na pewno nie mniej wspaniale, jak smakował ludziom przed niepamiętnymi czasami, którzy pierwszy raz zebrali chleb i owoc winnego krzewu”.

W sobotę rano przed śniadaniem szabasowym obowiązkowy jest drugi „kidusz”. Tak jak piątek wieczorem jest dla Rosenzweiga świętem stworzenia, tak rano staje się świętem objawienia. Tym bardziej, że dodatkiem do porannej modlitwy jest radość Mojżesza z podarowanego przez Boga szabatu. Według Rosenzweiga szabat podarowany Żydom pokazuje, że Żydzi są narodem wybranym. Czczenie tego święta przez Żydów potwierdza posłuszeństwo wobec

Przymierza z Bogiem, a więc przypomina objawienie przekazane na Synaju.

Chociaż doba szabasowa kończy się wraz z zachodem słońca, święto szabatu trwa aż do początku zmroku. Uroczystość zakończenia szabatu rozpoczyna się od zapalenia o oznaczonej porze świec szabasowych. Odmawia się wtedy „Hawdałę”, złożoną ze wstępu, błogosławieństwa nad Chlebem, winem i światłem szabasowym oraz z błogosławieństwa końcowego. Śpiewy „trzeciego posiłku”, do których o zmierzchu zespalają się starcy i dzieci, są przepełnione pewnością bliskiego przyjścia Mesjasza, a więc wizją zbawienia.

Trzy święta pielgrzymie (wspólną cechą tych świąt była pielgrzymka do Jerozolimy — stąd nazwa Szalosz Regalim — święta pielgrzymie) Pesaeh, Szawuot i Sukkot tworzą obraz historii narodu jako nosiciela objawienia. Wyzwolenie z Egiptu, objawienie Dekalogu i wędrówka z nim przez pustynię są dla Rosenzweiga trzema stopniami przeznaczenia narodu. Poszczególne zaś święta symbolizują stworzenie, objawienie i zbawienie.

Stworzenie narodu zdarza się według Rosenzweiga w jego uwolnieniu. Żydzi zostali bowiem uwięzieni w Egipcie, gdy przywędrowali tam, aby w tym kraju przetrwać głód. Władca Egiptu uczynił jednak z nich niewolników, którzy mieli dla niego pracować. Pesach (aram. Pascha) jest dla Rosenzweiga początkiem narodowej historii, która rozpoczyna się wyjściem ludu Izraela z Egiptu. Jednakże uwolnienie narodu z egipskiej niewoli nie jest tylko jednorazowym aktem, lecz poprzedza objawienie oraz zwiastuje eschatologiczny sens narodu. Według Rosenzweiga święto Pesach jest dla Żydów najważniejszym świętem pielgrzymim, gdyż nosi w sobie sens obu pozostałych.

Najważniejszą częścią tego święta jest uczta sederowa. Ma ona swój ustalony porządek. Podczas sederu Żydzi spożywają gorzkie zioła (maror) na pamiątkę gorzkich lat spędzonych w niewoli egipskiej. Maczają je w słonej wodzie dla upamiętnienia potu i łez przodków w Egipcie. Jedzą także charojses, czyli pastę z jabłek, orzechów, migdałów, cynamonu i wina. Przypomina ona glinę, z której Żydzi robili cegły dla faraona. Podczas sederu każdy wypija cztery kieliszki wina, które przypominają wyzwolenie. Seder opiera się na nakazie dla rodziców, aby przekazywali swoim dzieciom historię ucieczki z Egiptu. Stąd w trakcie wieczerzy dziecko (jeśli rodzina jest duża, to najmłodszy syn) uroczysto zadaje ojcu cztery pytania na temat istoty tego święta:

— Dlaczego co dzień jadamy siedząc lub leżąc, w święto zaś Paschy tylko w pozycji leżącej?

— Dlaczego co dzień jadamy potrawy słodkie i cierpkie, w święto zaś Paschy tylko gorzkie?

— Dlaczego co dzień wolno nam jeść macę i chleb, w święto zaś Paschy tylko macę?

— Dlaczego co dzień nie maczamy jedzenia, w święto zaś Paschy zanurzamy je w słonej wodzie?

Ojciec uroczyście odpowiada. Cała opowieść o wyjściu Żydów z Egiptu nosi nazwę Hagady. Hagada jest przepojona ideą wolności i wyzwolenia. Do tej idei wolności nawiązuje Rosenzweig. Przypomina on, że wieczerzę tę odróżnia to od wszystkich innych, że tylko raz w roku Żydzi mogą spożywać posiłek „leżąc”. Dla Rosenzweiga posiłek ten jest znakiem powołania narodu do wolności, czego najlepszym odzwierciedleniem jest fakt, że nawet najmłodsze dziecko dochodzi do głosu, gdyż „wolność towarzystwa jest zawsze wolnością wszystkich, którzy do niego należą”. Z drugiej strony owo powołanie jest dla Rosenzweiga jedynie początkiem, tylko stworzeniem narodu, choć w momencie ustanowienia narodu otwiera się przed nim widok na dalsze jego losy. Szczególnie czytania ostatnich dwóch dni tego święta (święto zaczyna się 15 dnia miesiąca Nisan i trwa w Izraelu siedem dni, w diasporze osiem) są przypomnieniem objawienia i końcowego zbawienia. Na objawienie wskazuje czytanie w synagodze „Pieśni nad Pieśniami” (dla Rosenzweiga ta Księga jest szczytem objawienia, gdyż najtrafniej oddaje stosunek Boga i człowieka). Już postawienie kieliszka wina na sederowym stole dla proroka Eliasza, którego przyjścia jako zwiastuna Mesjasza należy oczekiwać w każdej chwili, przesuwają perspektywę na przyszłe zbawienie. Prorok Eliasza nie nawraca bowiem tylko zwaśnionych, lecz staje się posłańcem zapowiadającym Mesjasza. Spojrzenie na zbawienie zawarte jest także w czytanej przepowiedni Izajasza o potomku „z pnia Jessego (dom królewski Dawida), który różgą swoich ust uderzy gwałtownika. Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, gdyż kraj napełni się znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morza. Owego dnia korzeń Jessego stanie się znakiem dla narodów” (Iz 11,1—10). Nadzieja spełnienia tej przepowiedni zawarta jest w słowach pożegnania, które wypowiadają wszyscy uczestnicy wieczerzy sederowej: „przyszły rok w Jerozolimie”

W 50 dni po święcie Pesach wypada Szawuot. Święto to pierwotnie oznaczało koniec zbioru jęczmienia i początek zbioru pszenicy. Prawdopodobnie było to kananejskie święto środka lata, które w nieco zmienionej postaci przyjęli Izraelici. W czasach pobiblijnych święto to znacznie przekształcono ustanawiając rocznicę podarowania przez Boga Tory. Do Szawuot jako rocznicy nadania Tory na Synaju nawiązuje Rosenzweig. Owe dwa krótkie dni są dla niego świętem objawienia Boga i powołania Żydów jako narodu wybranego. Wyłączność tego święta opiera się

według Rosenzweiga na podwójnym cudzie, że Bóg zstąpił do Żydów i ogłosił Dziesięć Przykazań.

W synagodze czyta się w Szawuot księgę Rut, gdyż nawrócenie Moabitki Rut na judaizm jest nawiązaniem do dnia upamiętniającego objawienie Tory. Zaś lojalność Rut jest symbolem lojalności Izraela wobec Tory. Pierwszego dnia w synagodze czyta się 10 Przykazań, otrzymanych przez Mojżesza na górze Synaj oraz symboliczne widzenie proroka Ezechiela. Drugiego dnia czyta się modlitwę za naród proroka Habakuka utrzymaną w formie psalmu. Owo czytanie haftary (fragmentów proroków przypadających na dany dzień) jest dla Rosenzweiga cały czas „pozostawaniem w kręgu największego momentu objawienia”, jakim jest 10 Przykazań.

Świętem zbawienia wśród trzech świąt pielgrzymich jest Sukkot, czyli święto Namiotów (święto Kuczek). Upamiętnia ono namioty, w których synowie Izraela mieszkali na pustyni po ucieczce z Egiptu. Święto zaczyna się 15 dnia miesiąca Tiszri i trwa 7 dni (w diasporze 8). Ósmego dnia przypada święto Szemini Aceret (to znaczy święto końca — wypada 22 dnia miesiąca Tiszri), czyli „ósmego dnia Świętego Zgromadzenia”. Do tego dnia jest dodany jeszcze jeden dzień, zwany Simchat Thora (Radość Tory — 23 Tiszri). Tego dnia kończy się roczny cykl czytania zwoju Tory w synagodze i zaczyna nowy.

Święto Namiotów jest dla Rosenzweiga świętem wędrówki i równocześnie świętem spoczynku (Ruhe). Ustanowione zostało ku czci długiej wędrówki przez pustynię. Prowadziła ona w końcu do spoczynku w boskiej świętości ojczyzny. Stąd dla Rosenzweiga Żydzi łączą się we wspólnym posiłku nie w domu, lecz pod dachem, który „pozwała niebu przeniknąć”. W ten sposób mogą oni spostrzegać (wahrnehmen) wszechmocnego i wiecznego Boga, który ich nie opuścił, a wręcz przeciwnie — zawsze ich ochrania. Święto Namiotów jest dla Rosenzweiga świętem spoczynku i pokoju. Jest to nawiązanie do Mojżesza, który tak mówi do swego ludu:

„Lecz gdy przejdziecie Jordan i osiedzicie w ziemi, którą Pan, Bóg wasz, daje wam na własność, a On udzieli wam pokoju ze strony wszystkich wrogów okolicznych” (GS II. s. 355).

Święto to wyraża nadzieję i pewność przyszłego zbawienia. Nadzieja zawarta jest w czytanych tekstach proroków, choćby w przytoczonym przez Rosenzweiga końcowym fragmencie księgi Zachariasza, mówiącym o dniu Pana: „Pan będzie królem nad całą ziemią i wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię.” Także słowa Salomona przy poświęceniu świątyni

wskazują na nadzieję i pewność zbawienia. Fragment zaś Ezechiela zapowiada nadejścia odrodzenia narodu. Wygłoszone obietnice Boga, dotyczące całego narodu już po upadku królestwa judzkiego, znalazły w tym fragmencie według Rosenzweiga „swoją klasyczny wyraz”.

Święto Namiotów jest świętem spoczynku i największej nadziei, gdyż zbawienie jest dopiero oczekiwane, a nie terażniejsze. Stąd zakończenie cyklu czytania Tory bezpośrednio sąsiaduje z początkiem nowego czytania. Dopiero właściwymi świętami zbawienia są Nowy Rok (Rosz-ha-Szana), w którym Bóg jest uznawany za Króla Wszechświata, który sędzi swoje stworzenie, łącząc w tym sędzie sprawiedliwość z miłosierdziem, oraz Dzień Pojednania (Jom Kippur), w którym człowiek poszukuje Boga przez skruchę. Są to dwa najbardziej uroczyste dni żydowskiego kalendarza. Nowy Rok przypada 1 i 2 dnia miesiąca Tiszri (wrzesień—październik), a Dzień Pojednania 10 dnia miesiąca Tiszri. Oba święta oraz łączący je okres określany jest wspólną nazwą Jamim Noraim (Straszne Dni), bowiem uznanie władzy i potęgi Boga wywołuje poczucie lęku. Mówi się także o tym okresie jako o „dniach głębokiego szacunku i powrotu” (na łono judaizmu). W przeciwieństwie do świąt pielgrzymich te dwa święta nie upamiętniają żadnego wydarzenia historycznego.

Dla Rosenzweiga „Straszne Dni” (die gewaltigen Tage) są wyróżnione spośród innych świąt faktem, że tylko tutaj Żyd klęczy. Czego żadna siła nie mogła na nim wymóc, nawet król perski i czego w żadnym innym dniu nie jest zobowiązany swojemu Bogu, tutaj czyni. Podstawą tego czynu nie jest według Rosenzweiga chęć wyznania grzechów i otrzymania przebaczenia, lecz bezpośrednia bliskość Boga. Bliskość Boga jest odczuwana w momencie, gdy kapłan nie opisuje imienia Boga, jak to robi normalnie, lecz je wypowiada (jedyny raz w roku). Naród zaś zebrany pada na kolana przed Królem Wszechświata. W ten sposób otwiera się dla Rosenzweiga obietnica przyszłego zbawienia, gdy przed Bogiem będzie zgięte każde kolano, wszyscy grzesznicy się nawrócą i przyjmą jarzmo Królestwa Bożego. Zbawienie jest jednak tylko przewidywane, gdyż wspólnota nie jest jeszcze przymierzem całego stworzenia i momentem wiecznego zbawienia.

Rosz-ha-Szana jest określona w Biblii jako „dzień trąbienia na rogu”. Używa się do tego rogu baraniego, który ma przypominać ofiarę Abrahama złożoną zamiast Izaaka. Szofar (róg) powinien być zakrzywiony na znak, że człowiek musi ugiąć swoją wolę przed Bogiem. Dęcie w szofar jest dla Rosenzweiga ustanowieniem „dnia sądu”, choć Żydzi normalnie rozumieją je jako wołanie do Boga o miłosierdzie. Według Rosenzweiga sąd, który jest przewidywany w końcu czasów, jest umiejscowiony w Nowym

Roku. Jednakże nie jest to sąd nad światem, lecz nad czynami jednostek. W tym dniu los każdej jednostki rozstrzyga się według jej czynów. Jedni zostają, zapisani do księgi życia,

drudzy do księgi śmierci. Los trzeciej grupy rozstrzyga się ostatecznie w Jom Kippur. Czas łączący Nowy Rok z Dniem Pojednania jest okresem pokuty. Coroczne powtarzanie sądu jest dla Rosenzweiga przybliżeniem jednostce wieczności. Jednostka jest bezpośrednio sądzona i ukazuje się jej, że wieczność nie jest tylko w wiecznej historii wiecznego narodu, lecz także w zmieniającej się historii świata. Mimo że jednostka jest częścią wspólnoty, to w dniach sądu stoi sama przed Bogiem. Dlatego sąd nie dotyczy historycznego narodu, który przekroczył prawo, lecz poszczególnej osoby. Stąd choć naród mówi MY, jest to wyznanie grzesznego JA. Owo wyznanie MY ma jednak jeszcze jedno znaczenie. Izrael według Rosenzweiga reprezentuje w nim całą ludzkość, gdyż jest świadomy, że należy się modlić „za grzeszników”. W pewnym sensie jest to świadome nawiązanie Rosenzweiga do oficjalnej interpretacji, w której Jom Kippur jest dniem, w którym Żydzi, każdy z osobna i jako naród, mają okazję do oczyszczenia się ze swych grzechów i otrzymania odpuszczenia, Dziesięć dni stanowi okres, w którym człowiek powinien podjąć najwyższy wysiłek, aby uzyskać przebaczenie. Nie wystarczają tylko dobre uczynki, ale konieczna jest skrucha i żal za grzechy. Przeświadczenie Żydów o możliwości odpuszczenia grzechów opiera się na zaufaniu, że Bóg jest „miłosierny, łaskawy, pobłażliwy, pełny niezastężonej łaski i pełny wierności”. Stąd w Jom Kippur Żydzi wykrzykują z radością potrójne wyznanie: „On, ten Bóg miłości, On jeden jest Bogiem”.

Święta zbawienia nie zamykają się w przeciągu dziesięciu dni. Już w noc po Jom Kippur Żydzi rozpoczynają budowę szałasów na święto Sukkot. Poprzez święto Namiotów następuje bowiem według Rosenzweiga odejście od wizji przebywania ze swoim Bogiem, pozostawienie przedsmaku wieczności i powrót do rzeczywistości, w której ma miejsce historyczny naród. W ten sposób zamknięty krąg roku może toczyć się dalej.

Poza schematyczną interpretacją w ramach stworzenia, objawienia i zbawienia Rosenzweig wymienia święta historyczne. Nie przywiązuje do nich jednak zbyt wielkiej wagi, gdyż znaczenie historycznych rocznic zmienia się wraz ze zmieniającym się czasem, w zależności od miejsca i sprawowanej władzy. Oczywiście, takie rozumienie historycznych świąt wynika ze specyficznej interpretacji judaizmu, który jest dla Rosenzweiga wiecznym życiem odpornym na działanie czasu, który nie wiąże swej trwałości z posiadaniem historycznego państwa. Historyczne zaś święta są dla innych narodów oznaką trwałości w zmieniającym się czasie. Dlatego trzy święta historyczne:

a) dzień żałoby po zburzeniu Jerozolimy (9 dnia miesiąca Aw),

b) święto przypomnienia uratowania opowiedziane w księdze Estery (święto Purim),

Święta żydowskie w interpretacji Franza Rosenzweiga

Wpisany przez Aron Kohn, Hajfa
Czwartek, 18 Kwiecień 2019 00:00 -

c) poświęcenie zhańbionej świątyni po zwycięstwie Machabeuszy (święto Chanuka), są traktowane przez Rosenzweiga jako dni przypominające historię narodu. Nie mieszczą się one jednak w ramach stworzenia, objawienia i zbawienia.

Opracował: Aron Kohn, Hajfa - Izrael